

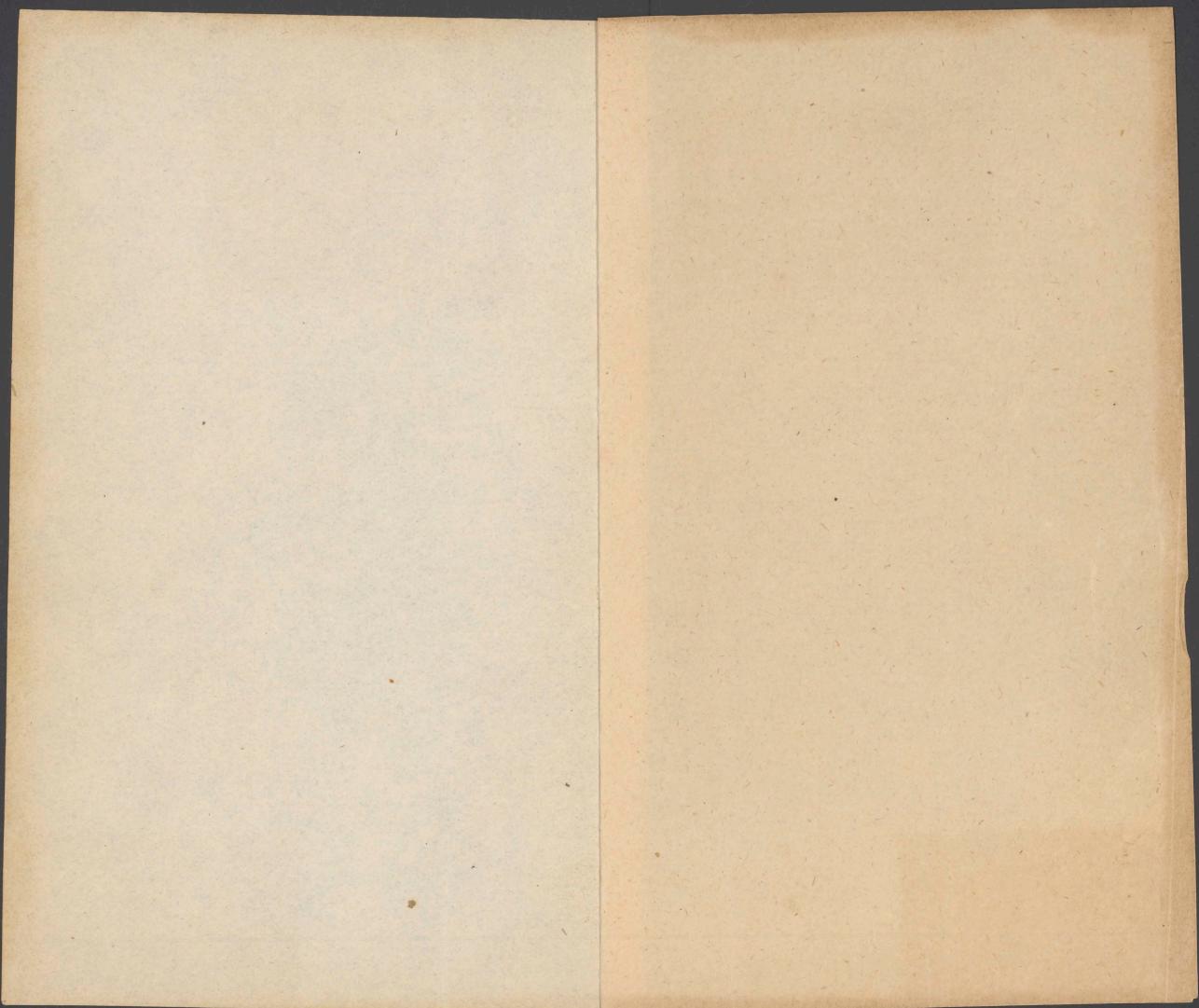
Wydawnictwo  
Księgarni Mikołaja

BIBLIOTEKA  
Zakł. Nar. Im. Ossolińskich

841

D, MF

ANTYKWARNIA  
WARSZAWSKA  
W A R S Z A W A  
U L . C Z A C K I E G O N r . 4 .



12430

Reg

380

14

# Podobieñ-

stwo żywota człowieka  
chrześcijańskiego.

M. R. Miklasius Reja



W Krakowie Łazarz Andryśo  
wic wybiyal.

168268

168268

## C A N T ▶



## A L T ▶

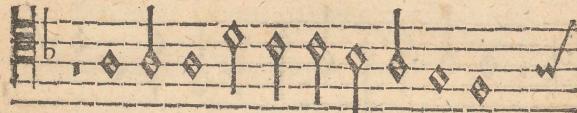


888881 XVI.O.841

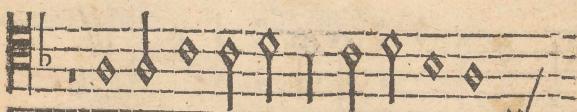
## T E N ▶



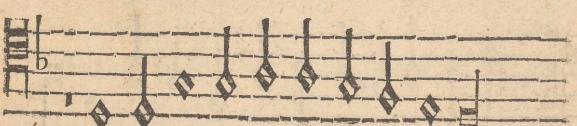
C Gj chcesz czynic moy mily czlow.



Wdyż wiesz žeć czas takò modą ćiecze!



Al co bliżej to do kresu bieżysz!



Przecz nic niedbaś a bespiecznie leżysz.

Al u

134

B A S ▶



C Gż chcesz czynić moy mily człowi:



Gdyż wiesz żeć czas iako wodā cieczę/



Al co bliżej to do kresu bieżyss



Przecz nic niedbaś a bespiecznie leżys

135.  
**O** Gż chcesz czynić moy mily człowiecę  
Gdyż wiesz żeć czas iako wodā cieczę/  
Al co bliżej to do kresu bieżyss  
Przecz nic niedbaś a bespiecznie leżys.

Yestes prawie on co go Lew gonit  
Wpadł z składy gąłaske sie chwyći/  
Pożral na dol smok sye kniemu sciąga  
Wedwye že mu iuż nog nie dosyggia.

Pożral wzgore a gąłaske one  
Myssh gryza iuż na druga stronę/  
Ziedney strony czarna z drugich biala  
Tak iż iey iuż mala czesę została.

Wżral hóblik nedzny nieboraczek  
Na gąłasce chotia malý krzaczek/  
Yedna reka sye v nich wвесit  
A druga rwanec tem swog nedze cieszył.

Takiež tež ty nedzny nieboraczku  
Bárzo wiśis tu na słabem krzaczku/  
Lew groźna śmerć tuż stoi nad tobą  
Czart strogi smok tež czeka pod tobą.

A prawie eie dosyega za nogi  
Yessi spadnieš z sprawiedliwej drogi/  
Bo iuż dawno na eie Dekret wydan/  
Wzgnis iż sam on niebieski Pan.  
Al iż Bąłaska

Błogosław na których tak wiślisz  
 Według żywot o ktem tu słyszyli  
 Ktorać czarna y biala myś głodze  
 Wednie w noch lążac ci iż srodze.

A wjdyć przedsyę yahlugla smakuja  
 A tak toba misternie błazniasi/  
 Ze przez les tacy doczesney swych woley  
 Niebachyś nic w takię yes niewoley.

Przyrodzenie w tobie nieumarló  
 A niemarló nie co by tyc podpárlo/  
 Jescze z oycia Yadkmá twoiego  
 Ktory zwiedzion dla lakościwa swego.

A drugiem tem tejes marnie zborzon  
 Sże on byl niesmiertelný stworzon  
 Takjec iescze ta iskra niezagasta  
 A barzo sye wlaždego zhas wpasla.

Wszyscy wiemy je nam pewnie pomrzec  
 A wjdy chcemy tu wszystek świat pożrzyć  
 Lążdy sye tak wswych sprawach funduje  
 Wy mial umrzeć nie tego nieczuie.

Ale rādziec przelom przyrodzenie  
 A pomni naczci wywidzie sumieniesi/  
 Pomni jec tu krotki czas tway sprawy  
 Sprawuj je sye tako człowiek prawy.  
 Djierz sye

Djierz sye rādziec pilne Pánha swego  
 Bdy podobien ku obrazu iego/  
 Nie bierz na sye obrazu Dyabelskiego  
 A wiāruj sye gdzie może sprawa iego.

Bo iesli w jego sprawach oszedziesz  
 Pewnie k niemu też podobien bedziesz/  
 A poydzieszli żywotem chotliwem  
 bedziesz pánstkim obrązem prawdziwem.

A bespieczenie to powiedzieć moze  
 Sże bedziesz iuz mial nah wielka droga/  
 Bdy sye vadz za sprawami tego  
 A odzeciesz sye spraw czartą sposnego

Djierz je wiernie ten slub Pánu swemu  
 Kemu duszy nikomu innemu/  
 Bo iesli go bedziesz nastadowal  
 Pewnie też z nim bedziesz rostosowan.

A nigdy w lepszy sprawy nie trafiś/  
 Bdy czas marny przerostoszny straciś/  
 Zwłaszcza iż z nas to powinien lążdy  
 Chotliwie żyć a pobożnie zdrożdy.

A pogani co Bogą nieznali  
 A przysłych spraw nigdy niesłyhalii/  
 Abi chata kiedy mialy powstać  
 A powstanie wradostiąch królować.  
 A wjdy

A wždy ſarwe enote wyzławiali  
A przy niey ſyce pilnie zabawiali/  
Zapłaty wtem wieczney nieczekają/  
Jedno iż to przysłuszało zmaga.

A což owszem ty cos prawde poznal  
A wieš ſi kās nadzieje otrzymal/  
tu w doczesnym y w wiecznym žywotie  
Nestli stale bedzieſ ſtał przy snoćie.

Tu na swiecie ſlave dobre mienie  
Potym wieczna radoſć y zbawienie/  
A czegož iuž wieczeſ maſ dozekać  
Dosyć ci to jedno ſyce chciey vznac.

Sokoczenie.



